

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 14.

Jarosław, sobota 4 kwietnia 1931.

Rok IV.

W niedziele

Restauracja Kawiarnia i Bar „Grand”

Godz. 5-ta
popołudniu**FIVE O CLOCK**

Wstęp wolny.

Ku odrodzeniu ducha.

Szary bieg życia codziennego przerywają dnie uroczyste, które w rytmie tego biegu odgrywają tę samą rolę, co pauzy w muzyce.

Zatrzymujemy się wówczas.

Świadomość nasza odrywa się od trosk i zabiegów codziennych, myśl skupia się i zwraca się ku głębszym zagadnieniom bytu.

Święta Wielkanocne, pamiątka Zmartwychstania Chrystusa Pana, ze szczególną siłą nasuwają nam, prócz refleksyj i uczuć religijnych, także i myśli związane z bytem i dziejami Narodu i Państwa naszego.

Jesteśmy szczęsnym pokoleniem, któremu danem było na własne oczy oglądać cud Zmartwychstania Polski.

Naród nasz, przez przemoc zaborców przywalony grobową płytą politycznego niebytu, nie był nigdy umarty. Żył i w krwawych wysiłkach usiłował odwalić kamień grobowy.

Ale państwowość polska t. j. nasz odrębny organizm polityczny, zbudowany trudem i krwią pokoleń, — zniknął nietylko z karty Europy, ale zamierać zaczął nawet w świadomości znacznej części pogrobowców Rzeczypospolitej.

I oto przyszedł cud Zmartwychstania Jego wielkości dziejowej, piękna i wzniosłość dotychczas nie umiemy dostatecznie ocenić ani odczuć z należyłą mocą.

Zanadto pogrążeni jesteśmy w szarym odmiecie walk, trosk i kłopotów codziennych.

Zbyt blisko jeszcze mamy przed oczyma to próchno grobowe, które oszpeciło cudowną szatę Zmartwychwstałej Ojczyzny, — zbyt mocno wstręt budzą w nas czerwie niewiary, zwątpienia, prywaty, sobkostwa, które z grobu niewoli wypelzły.

Ale Ojczyzna nasza żyje, idzie wielkimi krokami ku słońcu przyszłości, — odpadają z Jej szaty czerwie i próchna, Za Jej cudownem

Zmartwychwstaniem musi nastąpić zmartwychstanie ducha Narodu.

Wiara w Polskę i w Jej wielką przyszłość, — ofiarna, ciepła, bezinteresowna miłość i oddanie się Państwu Polskiemu i Jego dobru — oto, w czym jest zawarta treść zmartwychwstałego ducha Narodu.

Ankieta Konstytucyjna.

Wielka debata konstytucyjna w minionej sesji sejmowej zaktualizowała znów zagadnienie naprawy naszego ustroju. Już orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące poprzednie izby ustawodawcze, wysunęło rewizję konstytucji na czoło państwowych zagadnień. Pod tym hasłem, pod hasłem naprawy Rzeczypospolitej szły do wyborów ostatnich szerokie rzesze obywateli — wyborców. Temu to zagadnieniu poświęcił lwią część swych wywiadów i przemysłów Marszałek Piłsudski. Dziś jest już ono na warsztacie realnych i rozległych prac komisji konstytucyjnej. Ma ona — w swej większości przynajmniej — ambicję doprowadzenia corychlej do końca tego dzieła, które rzuci granitowe podwaliny pod przyszły rozwój Polski.

Opozycja czyni wszystko, by poderwać zaufanie ogółu w rzetelność tych zamierzeń. Od lat przecież przyzwyczaiła się do wyłgiwania się od odpowiedzialności za własne decyzje. Nic dziwnego, że mierząc innych własną miarą, widzi w inicjatywie ustawodawczej, klub BB. tylko manewr taktyczny i dywersję. Już brak jej odwagi, by bronić konstytucji marcowej, osądzonej oddawna i bezapelacyjnie przez ludzi nauki i mężów stanu, przez oświeconą opinię publiczną, przekreślonej przez życie, będącej dla wymogów tego życia hamulcem i zawadą. Już więc tylko

Cześć i chwała tym, co już dzisiaj dają przykład wielkości umysłu i czystości pracy dla Polski — i którzy ku tej wielkości cały Naród prowadzą. Prawda ich serca i ducha utwierdza nas w pewności, że jak w dniu dzisiejszym we wszystkich świątyniach brzmi radosne „Aleluja“, tak też zabrzmie ono potężnym akordem w świątyni Zmartwychwstałego Ducha Narodu.

A. S.

nasi opozycjoniści z prawej i lewej strony izby poselskiej przebakują o tem, że chwila dzisiejsza jest nieodpowiednia dla zasadniczej przebudowy ustroju, że zatem należałoby prace nad konstytucją przesunąć na inne, odległe, a nieokreślone terminy, w których, być może, zmieni się na lepsze aura polityczna w Polsce i zezwoli im przekroić konstytucyjne tezy do swych partyjnych przewidywań i rachub.

Jak dotąd, obóz rządowy jest w tej sprawie odosobniony. Nie złamie to, oczywiście jego energii w realizowaniu rewizji konstytucji. i weźmie ochotnie na swoje barki pełną historyczną odpowiedzialność za danie państwu takich form ustrojowych, któreby zapewniły, przy odpowiedniej harmonii władz, jednolitość decyzji, sprawność władzy wykonawczej i wyposażoną w pełni koniecznych uprawnień Głowę Państwa. Apel, wystosowany przez klub BB. do ugrupowań opozycyjnych o współpracę w dziele, które winno być wynikiem zgodnego wysiłku i współodpowiedzialności wszystkich, apel ten przeminął narazie bez echa. Negacja jest zatem wciąż jedyną busołą działania dla politycznych maruderów, żyjących wciąż snem o minionej świetności. Niemniej przeto praca nad konstytucją postępuje wciąż naprzód. Obóz państwowy dotrzyma swych wyborczych zapowiedzi i walkę o nowy ustrój wygrać musi

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

Telefon 176.

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie**POLECA:
LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.**Wykwintne raglany-trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowej firmy Bracia BRAUN. — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!

Komisja konstytucyjna sejmu rozpoczęła nowy rozdział swej pracy. Oto w dniu 25 marca b. r. Marszałek Sejmu w wykonaniu uchwał komisji wystosował do szeregu wybitnych mężów nauki i znawców zagadnień konstytucyjnych i do odpowiednich instytucji zaproszenie do wzięcia udziału w konstytucyjnej ankiecie. Wśród 27 nazwisk, do których sejm zwraca się z apelem o współpracę, nie brak nikogo, kto by na to zaszczytne wyróżnienie zasługiwał. Rostrzygał tylko i wyłącznie wzgląd rzeczowy: przemówić ma oto kwiat polskiej nauki, ma rzucić swoje ważne słowo zaprawione w szkole krytycyzmu i historycznych perspektyw, dojrzałe w atmosferze studjów porównawczych analiz, wyższe ponad chwilowe względy, partyjnych animozji i jednostronnych nastawień. Przy tak poważnym ujęciu sprawy, nie zdziwi nikogo, że wśród zaproszonych do rady i współpracy widnieje i nazwisko profesora E. Dubanowicza, jednego z twórców konstytucji marcowej, — i nazwisko prof. St. Grabskiego, jednego z najcięższych teoretyków Stronnictwa Narodowego, — i choćby nazwisko L. Kulczyckiego czołowego kandydata centrolewu przy ostatnich wyborach.

Rozległość tez, uchwalonych przez komisję konstytucyjną, które mają być przedmiotem ankiety, odpowiada historycznej doniosłości zagadnienia ustrojowego. W zwierciadle krytycznej myśli i obywatelskiej troski stanie kwestja wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i jego uprawnień, kwestja organizacji i odpowiedzialności rządu, uprawnień ciał ustawodawczych, zagadnienia samorządów, terytorjalnego i gospodarczego, sprawa wymiaru sprawiedliwości praw i obowiązków obywateli, ordynacji wyborczej. Jednym słowem cały splot zagadnień, wyznaczających formy ustrojowe państwa i wypełniający je odpowiedzialną treścią.

Nie wątplimy ani na chwilę, że apel komisji konstytucyjnej wyda tym razem pożądaną rezultat, że plon ankiety będzie obfity i że całe zagadnienie, wolne od atmosfery politycznej rozrywki, wejdzie na tory realizacji pod hasłem bezinteresownej służby państwu i zgodnej współpracy przy dziele utrwalenia jego przyszłości i rozwoju. Ra.

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc kwiecień.

Święta Wielkanocne w IX. pawilonie Cytadeli.

(Wspomnienia b. bojowca).

Marzec 1906 roku — a więc tylko 25 lat temu!...

Jako „bezrobotny“ student (Uniwersytet Warszawski był wówczas zamknięty), popełniałem masowo poezje, dawałem lekcje literatury, marzyłem i... marzyłem w swym kawalerskim pokoju.

Któregoś wieczoru wróciłem wyjątkowo zmęczony, i okręciwszy nogi pędem, zasiadłem do pisania.

Dziwnie nie szło mi jednak. Zbliżyły się Święta Wielkanocne i myśl mimowoli krążyła ciągle nad zagubionym wśród lasów dworkiem wiejskim, nad ukochanym szpalerem brzoźowym, — docierała do zacisznych, dobrze ogrzanych

Z Rady miejskiej.

Pod przewodnictwem burmistrza p. inż. Sierankiewicza odbyło się 31 marca posiedzenie Rady miejskiej, „Ojcowie“ miasta niezawodnie z powodu śnieżyicy jawili się ze znacznym opóźnieniem. Uchwalono regulamin dla chłodni miejskiej, regulamin dla targów na zwierzęta domowe. Przy tym punkcie r. Dymnicki w dyskusji interpeluje, dlaczego targ rozpoczyna się dopiero o godz. 9-tej rano, a nie o godz. 8-mej i wnosi na wcześniejsze otwarcie targu, jako, że o godzinę wcześniejsze otwarcie targu byłoby dla zainteresowanych dogodniejsze. Burmistrz w odpowiedzi oświadcza, że w sprawie tej interweniował w starostwie, gdzie mu oświadczone, że powiat. lekarz weter. zgodnie z wyznaczoną godziną urzędową (9-ta rano) zjawia się na targowicy. Następnie przystąpiono do wyboru 3 członków Wydziału szkolnego. Wniosek Magistratu opiewa na wybór pp. Ks. prałata Męskiego, Dymnickiego, a w miejsce ś. p. Chodaniewicza, Pinkasa Meistra. W dyskusji r. Chudy, proponuje w miejsce r. Meistra wybrać fachowca, profesora. W głosowaniu Rada uchwaliła wniosek Magistratu. Do komisji gazownianej wybrano w miejsce r. Adamskiego (przeniesionego na stanowisko dyrektora gimn. do Horodenki) r. Zdzisława Grabowskiego, zaś do komisji nadzorującej urządowanie burmistrza, w miejsce błąp. Dra Haendla, mecenasa Dra Ueberalla.

Najistotniejszym punktem porządku dziennego była sprawa uchwalenia zabezpieczenia budżetowego na 2 miesiące roku administracyjnego 1931/32, który to punkt referował wiceburmistrz p. Strisower. Referent w ściśle rzeczowym przemówieniu, opartem na cyfrach i danych statystycznych wskazał na krytyczne położenie, wydatki na opiekę społeczną, szkolnictwa, utrzymanie szpitali krajowych, kwatery wojskowe, pobór podatków państwowych i t. d., w konsekwencji których to wydatków i powszechnie znanego krytycznego położenia, powstał deficyt w kwocie 161.000 zł., z powodu czego budżet nie może być zamknięty. Oświadcza, że gmina zwróciła się do Władz o odpowiednie subwencje względnie dozwolenie szukania innych źródeł dochodu i wnosi, aby Rada tymczasowo uchwaliła t. zw. 2-miesięczne prowizorium budżetowe z tem, że w ciągu miesiąca może być wydana 1/12 część zwyczajnych dochodów faktycznych z roku ubiegłego. W dyskusji r. Chudy domaga się szczegółowego wykazu budżetowego, r. Wojciechowski uważa ewentualne dodatkowe obciążenie podatkami 25 proc., od nieruchomości



właścicieli realności, za niefortunne. Ja sam — oświadcza radca Wojciechowski — i kilku innych może mniej by odczuli podwyższenie podatku o 25 proc. lecz inni, mniejsi właściciele realności, którzy uginają się pod ciężarem całego szeregu danin państwowych i autonomicznych, stanowczo nie mogą być obarczeni nowymi podatkami.

Stanowisko radcy Wojciechowskiego podzielił referent wiceburmistrz Strisower. Radca Haut wskazuje na brak współpracy Rady z Magistratem, wskazuje na zabranie naszemu miastu kilka placówek, jak: X. dywizjon samochodów, wojskowy szpital powszechny, za mało zajmowano się parowozownią, podnosi, że 2 p. Łączności ma odejść z Jarosławia, wspomina o Inspektoracie okręgowym straży granicznej, które to placówki zabrał nam sąsiedni Przemysł. Prosi o sprawozdanie ze Zjazdu Związku Miast, o urządzenie jarmarków i t. p. Podkreśla z całym naciskiem, że nie przemawia pod kątem opozycyjnym, lecz, kieruje się wyłącznie dobrem miasta, dla którego chce pracować. Nie stawia żadnych wniosków ani rezolucyj, lecz apeluje do burmistrza, aby powyższe wziął pod życzliwą rozważenie. Radny Dymnicki w swem przemówieniu poparł tezy radcy Hauta.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach burmistrza inż. Sierankiewicza i referenta wiceburmistrza Strisowera, Rada uchwaliła 2-miesięczne prowizorium budżetowe w brzmieniu wniosku referenta. Następnie uchwalono pobór nadzwyczajnych inwestycyjnych opłat rzeźnianych, a to: 2 zł. od jałówki, a po 1zł. od cielęcia i świni. Uchwalono podwyższyć pobór opłat od psów z 6 zł. na 10 zł. Przyjęto w poczet członków gminy: Pau-

wdzięczam pewnym „uchybieniom konspiracyjnym“, które mimowoli popełniłem w związku z zamachem na generała Iwanowa, zabitego przed kilku dniami w Warszawie na ul. Brackiej.

Rewizja, aresztowanie i smutny pochód na Plac Teatralny do jednej z sekretnych cel „ochrany“. Udreka pierwszych badań, brutalne szykany agentów, niewypowiedziane znużenie — i wreszcie mocna jazda w karetce więziennej, okrążonej przez kozaków, do Cytadeli.

Osadzono mnie narazie w X-ym Pawilonie, ale już następnej nocy, czyto z chęci zastraszenia, czyto z powodu braku miejsca, czterech rosyjskich żandarmów odprowadziło mnie (z zawiązanymi oczami) do IX-go Pawilonu, zwanego wówczas „Pawilonem skazańców“.

Była to Wielka Środa. . .

linę Arend restaur., Józefa Misiąga konduktora, zaś Michała Balibara przyjęto warunkowo, z tem, że po uzyskaniu obywatelstwa polskiego zostanie przyjęty do gminy. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, burmistrz posiedzenie zamknął.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Wszystkim Prenumeratom, Czytelnikom, Współpracownikom, oraz Przyjaciółom naszego pisma, składa najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt „Wielkiej Nocy”
REDAKCJA.

Osobiste. Wychowanek tut. gimnazjum I-go, Jarosławianin, p. profesor Zygmunt Orłowicz, pełniący obecnie obowiązki służbowe w Warszawie, został odznaczony w dniu 19 marca b. r. srebrnym Krzyżem Zasługi, za działalność nad rozwojem wychowania fizycznego i sportu. Nadmienić się godzi, że p. prof. Zygmunt Orłowicz był jednym z założycieli tut. S.K.S. „Jarosławia” i cieszył się u nas powszechną sympatją.

Apel „Expressu Jarosławskiego” pod adresem Pana Naczelnika stacji kol. odniósł pożądany skutek. Onegdaj wystosowaliśmy apel pod adresem p. naczelnika stacji kolejowej o wydanie zarządzenia umieszczenia tablic orientacyjnych przed odjazdem pociągów w kierunku Rawy-ruskiej. Jak to było z góry do przewidzenia p. Naczelnik Ożga, urzędnik sumienny i energiczny, uwzględniając słuszność naprowadzonych przez nas argumentów, celem uniknięcia przykrych niespodzianek i dezorientacji pasażerów, zarządził ustawienie tablicy orientacyjnej na odpowiednim torze przed odjazdem pociągu w kierunku Rawy-ruskiej. Zarządzenie powyższe, spotkało się z prawdziwym zadowoleniem zainteresowanych szerokich sfer obywatelskich.

Ulica Pruchnicka — czy istne bagno? **Apel do miarodajnych czynników o urządzenie chodnika.** Z powodu braku chodnika przy ul. Pruchnickiej, ulica ta przedstawia się jako istne bagno, a mieszkańcy tej ulicy podczas opadów atmosferycznych, brną dosłownie w kałużach błota. Dochodzi do tego, że nawet zamówiony fiaker kwapi się z przyjazdem do jednego z przedsiębiorstw przemysłowych, przy tej ulicy położonych. Wszelkie prośby mieszkańców tej ulicy o założenie chodnika dotąd okazały się bezskuteczne. Rozpacz mieszkańców osiągnęła ub. tygodnia zenit, tak, że jeden z tamt. obywateli, a to p. Jan Białek, widząc dotychczasową bezskuteczność wszelkich próśb, ponowił osobiście swe prośby, a na skutek jego przedstawienia o fatalnym stanie ulicy z powodu braku chodnika, wyjechali 25 z. m. na miejsce p. p. burmistrz inż. Sierankiewicz oraz nadradca inż. Sobolewski. Zauważyć należy, że wskutek braku chodnika i t. zw. ścieku stan gościńca bardzo cierpi, co

mógł naocznie stwierdzić przedstawiciel Dyrekcji robót publicznych nadradca p. inż. Sobolewski. Tak burmistrz p. inż. Sierankiewicz, jakoteż i p. nadradca Sobolewski osobiście stwierdzili, że przedstawienia mieszkańców tej ulicy są — w całym tego słowa znaczeniu, istotne, w zupełności słuszne i uzasadnione. P. nadradca Sobolewski przyrzekł odstąpić potrzebny pas gruntu na chodnik, burmistrz p. inż. Sierankiewicz zaś uznał w zasadzie słuszność petycji mieszkańców, powołał się atoli na brak odpowiednich funduszy, niezależnie zaś od tego w uwzględnieniu istotnej potrzeby, przyrzekł już w najbliższym czasie przystąpić do urządzenia chodnika.

Spodziewać się należy, że burmistrz p. inż. Sierankiewicz, przyrzeczenie swe dotrzyma, tem więcej, że przy ulicy Pruchnickiej znajdują się trzy poważne przedsiębiorstwa, a to: elektrownia miejska, tartak „Silva” p. W. Grafa, oraz będąca na ukończeniu fabryka bekonów p. K. Bakalarza. Przyczem uwzględnić też należy, że w przedłużeniu powyższej ulicy, znajduje się plac ćwiczeń garnizonu wojskowego.

Ruch przedświąteczny okazał się bardzo nikły. Sklepy świeciły pustkami, za wyjątkiem sklepów z artykułami pierwszej potrzeby, gdzie ograniczono się do najniezbędniejszych zakupów.

Z kroniki żałobnej, Zmarł tu w 56 roku życia ś. p. Adolf Mieczysław Dąbrowski em. inspektor rej. policji, ostatnio zajęty w tut. Wydziale powiatowym. Pogrzeb odbył się 1 bm.

Zabił przez uduszenie półtoraroczne dziecko. Hryć Neścior, z Radawy, w wyrafinowany sposób 25 zm. dopuścił się bestjałskiego morderstwa przez uduszenie nieślubnego dziecka swej żony Anastazji, 1½-roczonej Stefanji Ignas. Morderstwa dokonał w ten sposób, że nałożył niemowlęciu pełne usta surowej krajanej kapusty, wskutek czego niemowlę poniosło śmierć przez uduszenie. Jak się dowiadujemy wyrodny dzieciobójca niedawno ożenił się z Anastazją, która miała półtoraroczne dziecko nieślubne. Krytycznego dnia Hryć Neścior, który zrazu zgodził się na dziecko, wpadł w pasję i podczas nieobecności matki, dopuścił się bestjałskiego dzieciobójstwa. Sprawcę aresztowano i oddano sądowi grodzkiemu w Sieniawie.

Przedświąteczne kradzieże sklepowe. Sprawcy ujęci. Pliszka Józef z Jarosławia zgłosił na Komisarjat P.P., że nieznanymi sprawcami włamali się do jego sklepu, skąd skradli na jego szkodę, czekoladę, cukierki i papierosy łącznej wart. 300 zł. W związku z tą kradzieżą zostali aresztowani: Franciszek Dorskocz, Władysław Podgórnny i Antoni Kiełb zamieszkali w Jarosławiu na dolno-leżajskim przedmieściu, u których w czasie rewizji domowej część skradzionych przedmiotów znaleziono.

Lachowska Bronisława z Krasnego pow. Rzeszów została doprowadzoną na Komisarjat P.P. jako podejrzana o kradzież wędlin na szkodę Stanisława Krausa z Jarosławia. Przy przytrzymanej skradzione przedmioty znaleziono.

Za jazdę kolejową bez biletu z Warszawy do Jarosławia został 27 zm. doprowadzony na Komisarjat P.P. niejaki Mieczysław Wnuk z Warszawy.

Rygor w IX-ym Pawilonie był bardzo surowy, ale mniej „subtelny” pod względem izolacji od rygoru, panującego w pawilonie X-ym, gdyż straż pełnili żołnierze, a nie żandarmi.

To też zaraz następnego dnia dowiedziałem się, że większość cel, t. zw. („Separatek”) zajęta jest przez skazanych już na śmierć, „przestępców”, . . . A działały wówczas sądy polowe i skazanych rozstrzeliwano gromadnie. Byli między nimi członkowie ówczesnej Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej, ale byli również i t. zw. „esdecy” t. j. Socjal-demokraci anarchiści pozatem również, a nawet zwykli bandyci, podzywający się pod zaszczytną nazwę „rewolucjonistów”. Byli ludzie odważni, którzy cicho z godnością szli na śmierć, — ale byli i tacy, którzy ryczeli jak zwierzęta, gdy ich wyciągano z cel

na ostatnią wędrowkę. . .

Denerwowało to strasznie i spędzało sen z powiek, gdyż skazańców wyprowadzono z cel nad ranem.

Jeszcze w Wielką Sobotę stracono czterech, którzy nie chcieli iść dobrowolnie i żandarmi wywekli ich przemocą. . .

I oto nadeszła Wielkanoc. . .

Rozkołysały się i rozspiewały dzwony Świątyń warszawskich, głosząc, że oto Zmartwychwstał Ten, który głosił Miłość, Sprawiedliwość i Przebaczenie, — Ten, który poniósł śmierć męczeńską w imię braterstwa ludzi. . .

Jak dziwnie brzmiał odgłos tych dzwonów w ciasnej i brudnej celi więziennej. . .

Pamiętam, że serce załomotało mi nagle w piersi i palące łzy przesłoniły oczy.

MYDEŁKO DO ZĘBÓW ODOL



przywraca zębom już po kilkukurazowym użyciu ich pierwotną białość. Skuteczność mydełka Odol jest wprost zadziwiająca.

Pożar. Dnia 22 bm. spłonęła stodoła na szkodę Iwana Pisieczka w Cieplicach dolnych. Szkoda wynosi około 3.000 zł. Jak dochodzenia wykazały, pożar spowodowali przypadkowo domownicy uszkodzowanego.

Ze sceny.

Sekcja teatralna Związku zawod. podof. „Ognisko” wystawiła 29 b. m. w sali kasyna garniz. sztukę p. t. „Przewodnik Tatrzański”. Sala była szczelnie wypełniona, jako, że poraz pierwszy zespół amatorski zdobył się na „odwagę” odegrania operetki. Przyznać należy, że zespół tym razem wywiązał się bez zarzutu ze swego zadania. Zauważyć się dało należyte przygotowanie i ambicja pewnego rodzaju rehabilitacji po ostatnich niektórych niedociągnięciach w odegranej sztuce „Bolszewicy pod Warszawą”. Z prawdziwym zadowoleniem przyznać należy, że pożądany efekt został osiągnięty. Cały zespół stanął na wysokości swego zadania. Na szczególne wyróżnienie zasługuje bohaterka Hanka (p. Mazurówna) i jej dzielny partner przewodnik Roj (Przybylski plut. 24 p. a. p.), niemniej radca Kletowski (Socj. st. og. X. d. a. k.), Dymalski restaurator (Fedak st. og. 24 p. a. p.) Franek góral-kelner (Lebek sierżant 24 p. a. p.), Roman (König plut. 24 p. a. p.) i Wiewiór (Frycze sierż. X. d. a. k.). Całość dopełniły oryginalne kostjomy, odpowiednia scenerja i doskonała orkiestra 3 p. p. Leg.

Hanka Ordonówna, to imię elektryzuje dzisiaj masy. Świetne sukcesy znanej piosenkarki odnoszone w kraju i za granicą, gdzie szpalty dzienników przepełnione są pochwałami dla Ordonki nie są bynajmniej wynikiem reklamy, lecz efektem istotnej i wielkiej pracy i wielkiego talentu.

Hanka Ordonówna potrafi porwać i oczarować. W Jej ustach piosenka gra wszystkimi kolorami tęczy, przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszałamia, potrafi zmusić do śmiechu i łez. To jest siłą i duszą Ordonki i to jest jej wielkim atutem w grze z publicznością. Hanka Ordonówna nie może nigdy przegrać.

Hanka Ordonówna wystąpi w naszym mieście tylko z jednym wieczorem i najnowszym programem 12 bm. w sali Kasyna garnizonowego. Prócz znakomitej artystki udział biorą najlepsze siły artystyczne stolicy: Stefanja Betohorowa, Iga Korczyńska, Andrzej Żnieżyński.

Bilety są już do nabycia w kiosku p. Szozyńskiej.



Pierwszorzędne pianina krajowe
T. BETTING, Leszno
wyłącznie

„DOM CHOPINA”
Lwów, ul. Sykstuska 11.

Długoletnia gwarancja, ceny znacznie niższe, sprzedaż na 18 miesięcy bez zadatku.

I łez tych wstydić się nie będę nigdy, jak nie wstydzę się, że w owej chwili — ja, ówczesny polski bojowiec socjalistyczny, powtarzałem, jak dziecko słowa cichej modlitwy. . .

A umęczona myśl leciała hen poza potężne mury Cytadeli do przepięknych świątyń, do rodzinnego domu, do wolności! . . .

Z jakże odmiennym uczuciem ja i moi dawni towarzysze-bojowcy słuchamy dziś grania tych samych dzwonów wielkanocnych, które teraz nad Wolną Polską dźwięczą już nie nutą żałoby i rozpacz, jak przed 25-ciu laty, — ale pieśnią radości i mocy. . .

Witold Żbikowski.



Jajka w sosie musztardowym (na 6 osób) *Przyprawy*: 12 jaj, 3 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1/2 l mocnego rosółu, sporządzonego z 4 kostek bulj. Maggi'ego a jeśli sos ma być postny 1/2 l wody, 2 łyżki dobrej musztardy, 1 łyżeczka cukru, szczypta soli

Sposób przyrządzenia: Jajka ugotować w skorupkach na miękko, obrać je, ułożyć na salaterce i oblać sosem musztardowym, przyrządzonym w ten sposób: masło rozpuścić, dodać łyżkę mąki, lekko ją przyrumienić i rozprowadzić zasmażkę buljonem, przyrządzonym z 4 kostek buljonowych Maggi'ego. Następnie dodać musztardy, cukru i soli do smaku. Jeżeli sos ma być postny rozprowadzić zasmażkę wodą, dodać wszystkie inne przyprawy, oraz krótko przed wydaniem na stół kilka kropel przyprawy Maggi'ego, przez co sos staje się treściwszym i wytwornym w smaku.

„Janka.”

Jan Horajski, urodz. w 1907 r. w Dzikowie Nowym, unieważnia zagubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław.

WYKWINTNE KAPELUSZE DAMSKIE

we wielkim wyborze
PO CENACH NAJTAŃSZYCH

POLECA:

pierwszorządny salon kapeluszy damskich

LAURA FRIESEL

JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 19.

PODŁOGI PARKIETOWE

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,

z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez, dostarczam po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległości.

OSKAR TANNENBAUM
W JAROSŁAWIU.

Telefon 38.

Telefon 38.

Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,
mączkę z orzecha ziemnego,
makuchy słonecznikowe,
makuchy lniane,
detalicznie i wagonowo, tudzież:
krede podwójnie szlamowaną,
krede pastewną,
wapno fosforowe,
sól bydlęcą mieloną i w bryłach,
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

„PARYŻANKA”

SALON MÓD

PRZEMYSŁ, Franciszkańska I. 33. II. p.

już nadeszły paryskie
modele wiosenne.

Na Święta!
CUKIERNIA LWOWSKA
Józefa Pysznika
w JAROSŁAWIU, ul. Słowackiego
poleca na zbliżające się Święta
wszelkiego rodzaju
pieczywa świąteczne
jak torty, baby, zawiąnce i t. p.
Baranki Cukrowe.
Ceny przystępne

Włodzimierz Grzesiowski
Jarosław, ul. Dr. Dietzusa 34.
poleca na święta
swoją bogato zaopatrzoną
sklep w towary kolonialne
cukry i t. p.
CENY UMIARKOWANE.



„Niemasz w domu higieny jeśli nie
wytepisz much roznoszących zarazy”
Prof. Stanlay.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie
wyłączne zastępstwo moich wyrobów
firmie

DOM TOWAROWY IMPERIAL

Wskutek tego nie dostarczam więcej
moich wyrobów innym sklepom,
a o b u w i e z mojej fabryki sprze-
dane będzie w Jarosławiu wyłącznie
w magazynie powyższej firmy.

F. L. Popper
Fabryka obuwia
Chrudim.

*Destylat z
rzadkich ziół
i roślin —*

— kompozycja z szlachetnych olejów
kwiatowych, jakich zazwyczaj używa
się tylko do wyrobu drogich mydeł
toaletowych — oto perfum słynnego
z dobroci mydła „Kollontay” — znak
ochronny „pralka”. Doświadczone
gospodynie domu unikają nieprzyjem-
nych oparów, powstających przy pra-
niu bielizny z tanich i podrzędnych
gatunków mydła w ten sposób, że
używają wyłącznie mydła „Kollon-
tay”. Silny aromatyczny zapach tego
szlachetnego mydła przesiąka w chro-
niaco wypraną śnieżnobiałą bieliznę.
Tysiącokrotnie dowiedziono jest, że kto
raz wypróbuje aromatyczne mydło
„Kollontay”, ten staje się stałym jego
odbiorcą, bo ono jest rzeczywiście
lepsze i korzystniejsze.

Mydło
Kollontay

Zastępca na Jarosław i okolicę:
WOLF STEINBOCK, Jarosław, Rynek 7.
Telefon 55

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Plasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzle betonowe na wodę
Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe
Materiał solidny. — **Ceny najniższe.**
Warunki zapłaty dogodne.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(a wniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze **wszystkich fa-
bryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement
portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy,
wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe,
płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane,
trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę da-
chową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, po-
kosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty
do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe
i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa
wchodzące.

Towary pierwszorządne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”!